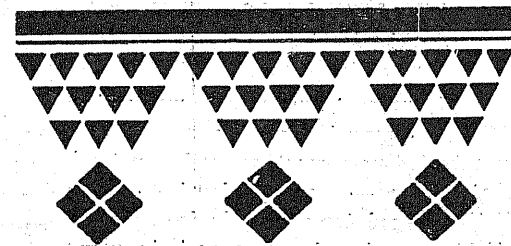




Wspaniała aktorka dramatyczna, Helena Hayes, głośna bohaterka filmów „Dlaczego zgrzeszyłam?” i „Biała lilja” i „Pożegnanie z bronią”.



Annabella i Raymond Arno w filmie „14 lipca” René Clair'a.



Franciszek Gall i Charles Puffy w jednej ze scen doskonałego filmu europejskiej produkcji p. t. „Skandal w Budapeszcie”. Film ukaże się w Łodzi na ekranie kina „Palace”.

# Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO”.

ROK IX.

NIEDZIELA, dnia 5 listopada 1933 roku

Nr. 45

## Obrona przeciwgazowa w Łodzi.



Zagadnienie obrony przeciwgazowej jest w chwili obecnej kwestją najaktualniejszą. Od znajomości rzeczy, od przygotowania i zrozumienia niebezpieczeństwa jakim być może wojna gazowa w przyszłości dla wielkich ośrodków i skupień ludzkich, uzależniona jest bowiem skuteczna obrona oraz bezpieczeństwo. By dokładnie zapoznać ludność miasta z tą kwestią organizuje się kursy obrony przeciwgazowej również w fabrykach łódzkich dla robotników i pracowników w przemyśle. Na zdjęciu widzimy uczestników kursu w zakładach przemysłowych Emila Eiserta i Braci Schweikert z komendantem O. P. L. gaz. ośrodka, inż. Ludwikiem Schweikertem i zastępcą komendanta, instruktorem O. P. L. gaz p. W. Kotowskim na czele.

(Fot. A. Meyer, Piotrkowska 182, tel. 108-81).

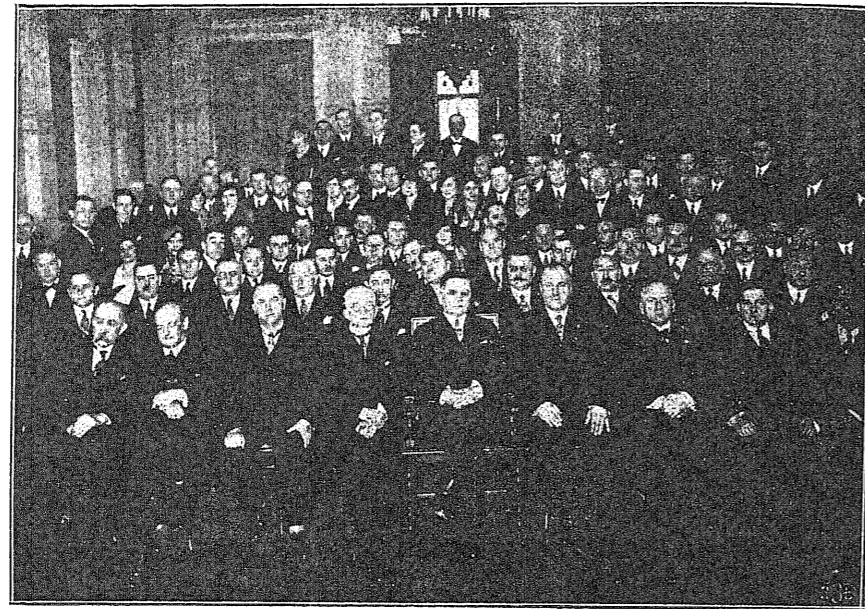
## Z wycieczek krajoznawczych.

Rankiem 15-go października wycieczka łódzkiego oddziału P. T. K. pod przewodnictwem prof. Lorentza przybyła do Łęczycy, jednego z najstarszych i najciekawszych miast w okolicach Łodzi.

Pewna odległość dzieli stację kolejową od samego miasta. Z toru kolejowego widać poprzez pola czerwone dachy miasta, które tworzą barwne plamy w słońcu. Toteż lud okoliczny używa pusty słowa: „Czerwony jak Łęczycę“. Dawniej wszystkie trakty prowadziły przez Łęczycę, lecz droga bardziej nowoczesna ominęła ją, i obecnie miasto śni sen o przeszłości wśród bagien, na które spiorało przez tyle wieków.

Wycieczka nasza została życzliwie przyjęta przez Łęczycycki Oddział P. T. K., którego siedziba mieści się w jednej z ocalałych komnat dawnego zamku książęcego: Jest to wprost idealna siedziba: stara komnata o ścianach masywnych o pięknych sklepieniach i niewielkich oknach: Jest ona jakby wyjęta z bajki: W takiej oto komnacie djabeł szlachecki, Boruta, lub stary alchemik, o którym powstało tyle legend, obmyślał z pewnością swe czarodziejskie sztuczki. Gdybyśmy mogli przejąć trochę tej magii i wskrzesić zamierzchle bajki, z pewnością byśmy ujrzeli w tej komnacie zjawiska bardziej niesamowite, niżeli gro no osób współczesnych, spokojnie popijających herbatkę.

Lecz, gdy znaleźliśmy się na dziedzińcu zamkowym okazało się, że niedaleko szukać czarodzieja i mamy go we własnym gronie. Bowiemy historik który potrafi natchnąć życiem prochy dni minionych i przesunąć przed naszymi oczyma cały bieg historii, jest niewątpliwie czarodziejem szczególnego rodzaju: Za-



W dniach 28 i 29 października r.b. odbywał się w Łodzi w sali Towarzystwa Kredytowego przy ul. Pomorskiej wszechpolski zjazd delegatów Związku Pracowników Notariatu i Hipoteki Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd, którego uczestników widzimy powyżej określił wyraźnie i praktycznie rolę i cele organizacji ogólnej i podał dyrektywy władzom swym w pracy dla dobra ogółu pracowników znieszonych w ograniczaniu.

pał prof. Lorentza dla poruszanych tematów udzielił się słuchaczom, tak że przed naszymi oczyma wyraźnie stanęły sceny, rozgrywane się ongiś wśród tych starych murów, po których, niestety, ruiny tylko zostały.

Zamek ten został wzniesiony za czasów Kazimierza Wielkiego na twarzącym gruncie, ciągnącym się wzdłuż północnego brzegu moczarów. Z górnego piętra zamku rozlega się widok na olśniewającą równinę, która rozciąga się w kierunku na południe i na zachód. Zamek był masywną budową z cegły czerwonej, grubość murów w niektórych miejscowych

dosięga trzech metrów. Został on wybudowany w ten sposób, że wchodził w skład starych murów, które ongiś otaczały całe miasto.

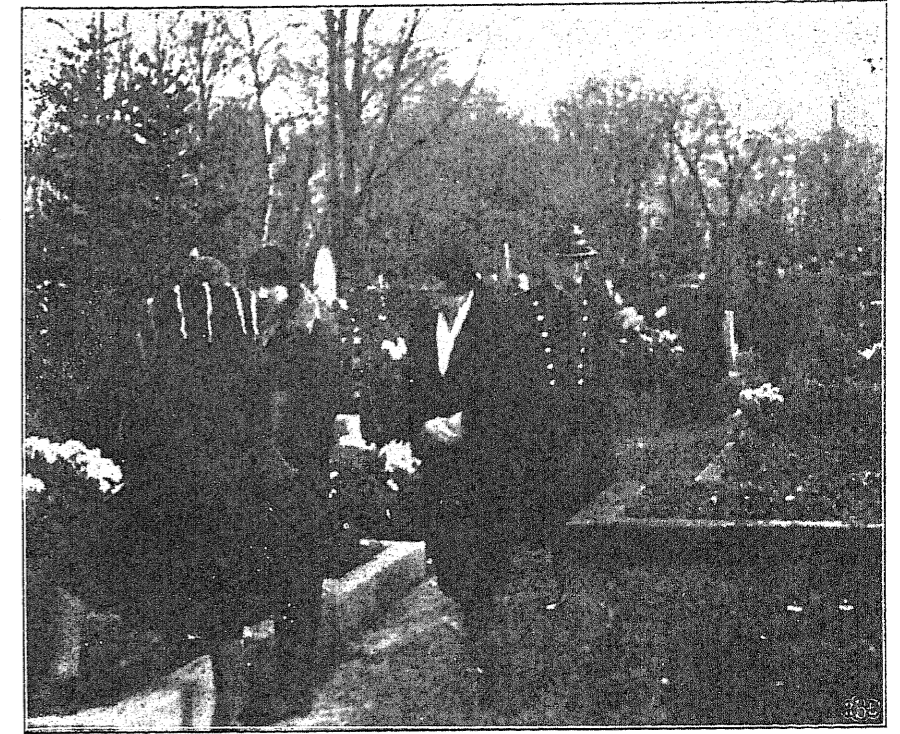
Opuszczamy miasto, i prof. Lorentz prowadzi nas w głąb wieków ku Łęczycy przedhistorycznej. Pozostały po niej li tylko pagórki, porośnięte trawą; które wznoszą się o trzy metry ponad poziom równiny. Stary ten gród, a raczej jego ślady, leży o dwa kilometry na południe od zamku. Tu wśród bagien jeszcze za czasów pogańskich została wzniesiona pierwotna Łęczycę, otoczona wałami z ziemi i pni drzewnych, rzuconych w mo-

czary celem wzmocnienia fundamentów chat pierwotnych. Obecnie bagna są suche i noga lekko i miło stąpa po ziemi, jak po kobiercu, lecz tu gród pierwotny. Jednak w owych odległych czasach posiadanie grodu niedostępnego; bo zewsząd otoczonego bagnami, warte było mozołnych trudów.

W wieku X pierwsze światło chrześcijaństwa przeniknęło do małej osady wśród bagien i wybudowano tam drewniany kościółek, lecz był to jakby promień wśród mroków, świątynia ta bo wiem została zniszczona podczas buntów pogańskich. — Później jednak silniej zajaśniała zorza nowej wiary, światło chrześcijaństwa zalało blaskiem równiny polskie, i w wieku XII na południowym skraju bagien została wybudowana z kamienia piękna kolegiata tumska; stoi ona tam mocno do dnia dzisiejszego. Mocno wierzone i mocno budowano w owych czasach: świątynia w Tumie jest symbolem niezmienności tej głębokiej wiary, która przetrwała wieki całe.

Niepodobnym jest wymienić w krótkim artykule wszystkich ciekawych wspomnień i zabytków związanych z kolegiatą w Tumie, jednym z najpiękniejszych pomników stylu romańskiego, w Polsce. Gruntownie zwiedziliśmy cały gmach świątyni; w chóście podziwialiśmy miedzianą pokrywę chrzcielnicy, pokrytą znakami runicznymi, które dotychczas nie zostały odcyfrowane. W skarbcu prof. Lorentza zwrócił naszą uwagę na inkunabulę oraz na bardzo cenny krucyfiks srebrny z X wieku, jeden z najstarszych w Polsce. Na jednym z węglów kolegiaty oglądaliśmy ślady palców djabeł Boruty i sceptycy mogą zresztą przyjąć teorię prof. Lorentza, który tłumaczy te ślady pokutą pobożnych w wiekach średnich; ta osobliwa pokuta polegała na wierceniu palcami wgłębień w murze.

Powracamy do Łęczycy i zwiedzamy dawny kościół bernardynów oraz fary;

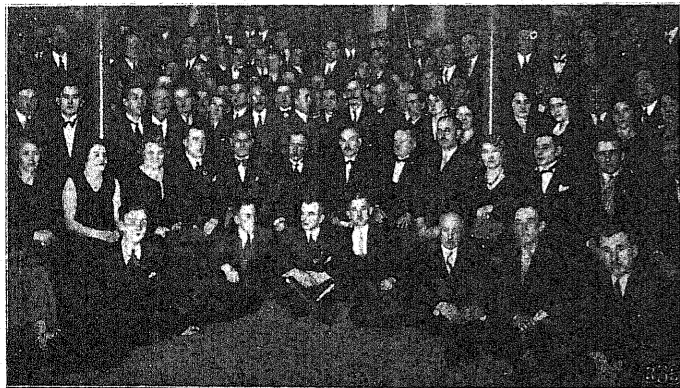


Dzień Wszystkich Świętych w Łodzi miał przebieg niezwykle uroczysty. Stare Cmentarze zaludniły się olbrzymimi rzeszami mieszkańców, odwiedzających mogiły swych najdroższych. Na zdjęciu widzimy fragment Starego Cmentarza.

gdzie oglądamy między innymi srebrny relikwiarz z X w. z napisem greckim o raz częścią Krzyża świętego.

Przechodzimy śladem przastarych murów miasta, zniesionych przez Rembelskiego za czasów królestwa kongresowego, zatrzymujemy się na rynku, aby rzucić okiem na budowlę późniejszej epoki. — Tymczasem gościnne panie z łę-

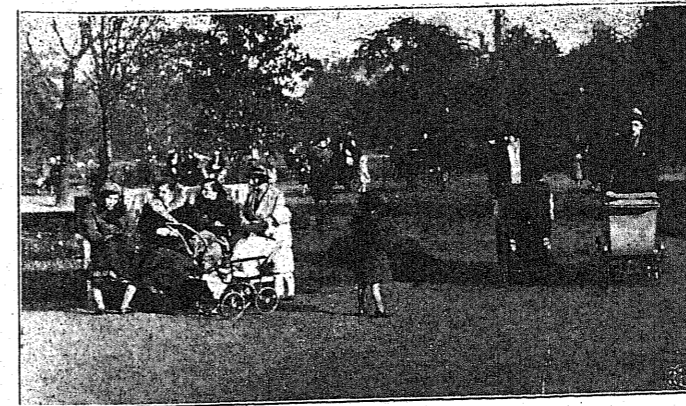
czyckiego oddziału P. T. K. czekają na nas z podwieczorkiem w komnacie zamkowej. Po posiłku i miłej biesiadzie gro mada nasza powraca na stację, ciesząc się z tego, że dzięki czarodziejstwu prof. Lorentza odbyliśmy wycieczkę w głąb wieków i świadoma starej prawdy, że klucz do teraźniejszości może być znaleziony tylko w przeszłości.



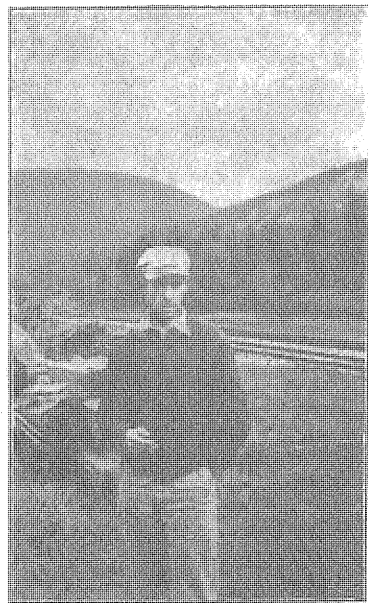
W tygodniu ubiegłym odbyło się otwarcie lokalu P.P.S. dawnej Frakcji Rewolucyjnej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 62. W uroczystości tej wziął udział prezes Rajmund Jaworowski.



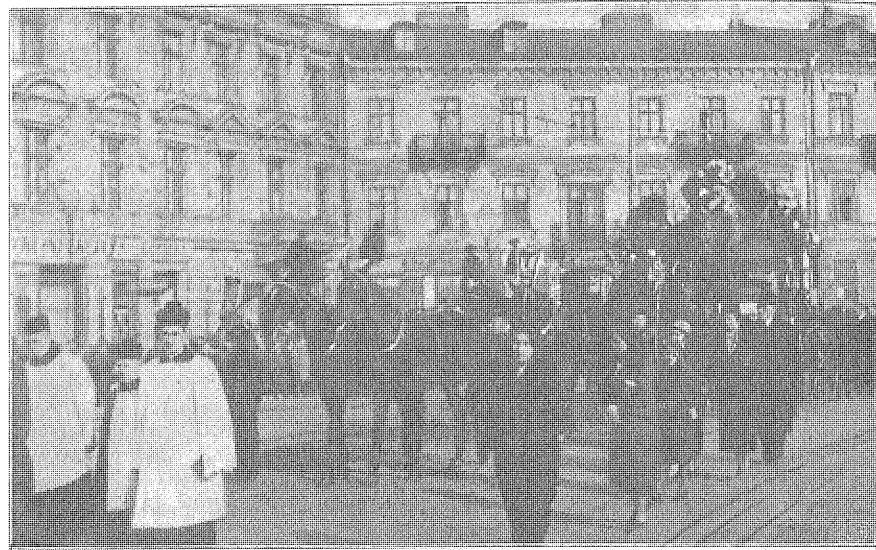
Przy ul. Rybnej 15 w Łodzi uruchomiona została tania kuchnia dla dzieci najbardziej potrzebujących: Na zdjęciu przedstawiciele władz, nauczycielstwa oraz dzieci dokarmiane w kuchni



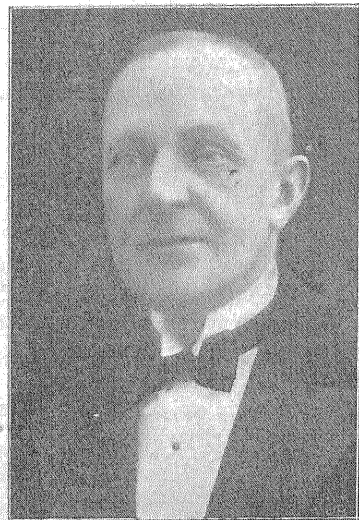
Ostatnie dni jesieni w Łodzi, ze słabych promieni skąpo przyświecającego słońca skwapliwie korzystają łódzianie a szczególnie młodzież i dzieci w parkach i skwerach miejskich, jak to widzimy na zdjęciach powyższych.



Zwycięski lotnik, jeden ze zdobywców pucharu Gordon Benneta por. Burzyński



W dniu 25 października r.b. odbył się pogrzeb ś. p. Leona Gajewicza b. dyrektora Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi. Na zdjęciu czoło konduktu na Placu Wolności



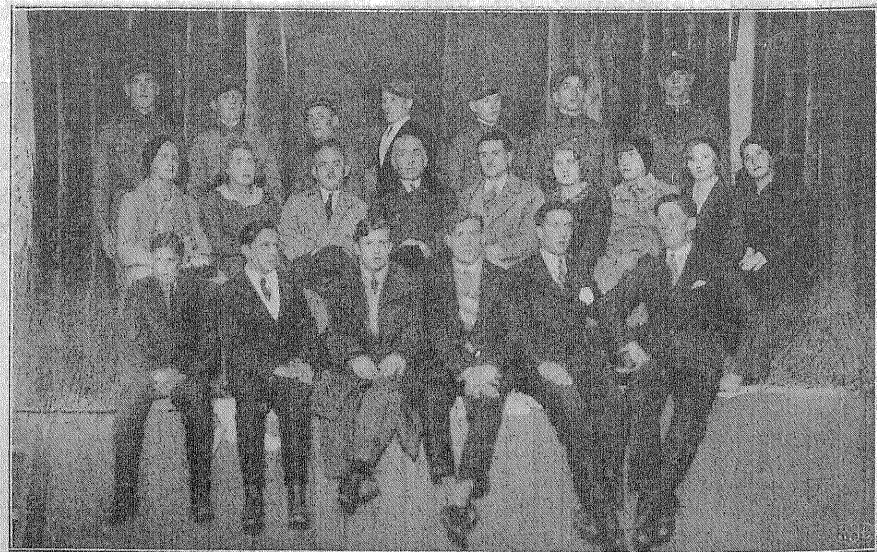
P. Stanisław Wronowski mistrz sieci kablowej Elektrowni Łódzkiej obchodził jubileusz 25-letniej swej pracy.



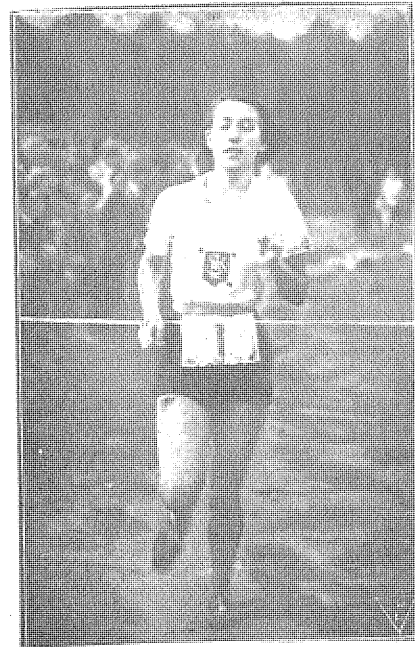
Doczesne szczątki ś. p. Leona Gajewicza spoczęły w grobach rodzinnych na Starym Cmentarzu Katolickim. Powyżej fragment pogrzebu.



P. Józef Chmielecki starszy Cechu Krawców w Łodzi.



Członkowie oddziału męskiego i żeńskiego Związku Strzeleckiego w Retkini z wiceprezesem A. Jegierem; komendantem B. Pawłowskim i referentem A. Kaczmarzskim na czele.



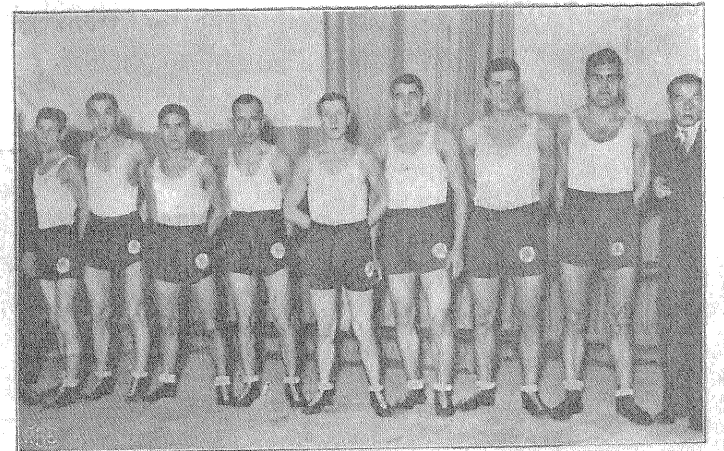
Lekkoatletka Kaspejska (Ł.K.S.) zwyciężczyni w biegu naprzeląj.



Zespół artystyczny Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej w Łodzi z dyrektorem Winklerem na czele



I. K. P. drużyna bokserów zwyciężyła Skodę warszawską w stosunku 11:5 na zawodach ostatnich w Łodzi w tygodniu ubiegłym.



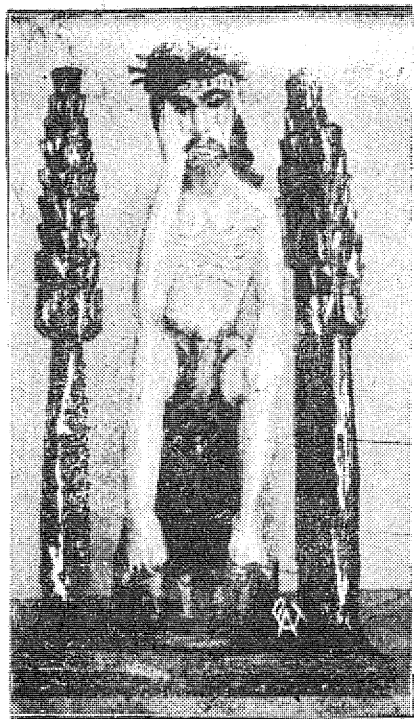
Drużyna pięściarska Skoda z Warszawy na zawodach bokserkich rozegranych z drużyną I. K. P. w sali teatru Miejskiego w Łodzi.



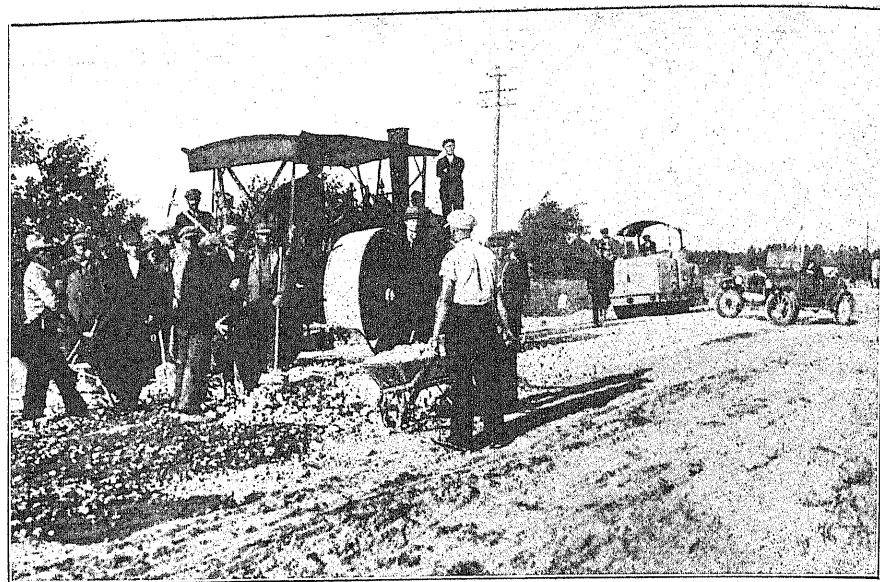
Ostatnio powołana została do życia w Związku Majstrów Fabrycznych przy ul. Żeromskiego w Łodzi sekcja kulturalno-rynkowa. Na zdjęciu sala gier.



Zwycięski zdobywca pucharu Gordon Benneta pilot kapitan Hynek po wylądowaniu w lasach Kanady, Kpt. Hynek w poszukiwaniu drogi od jeziora w pobliżu miejsca lądowania.



„Chrystus Frasobliwy“ — rzeźba  
świętkarza beskidzkiego Jędrzeja Wów-  
ro.



Drogi w województwie łódzkim nie pomiernie ostatnio poprawiły się. Na zdję-  
ciu widzimy fragment naprawiania drogi z Łasku do Pabjanic.



W Szwecji wybito medal ku czci Nobla  
fundatora nagrody jego imienia oraz wy-  
nalazcy dynamitu



Poważny zastęp kleryków w Łodzi odbywa codzienną przechadzkę w pobliżu  
Seminarjum i Placu Katedralnego



Odwrotna strona medalu Nobla:



Płaskorzeźba Mussoliniego dziełem  
rodaczki naszej p. Marji Szczytt-  
Lednickiej



Fragment sztuki Tadeusza Rittnera  
„Lato“ z Gorczyńską i Justjanem w  
rolach głównych.

# Dokument z dziejów starej Łodzi

*Dla oznaczenia mieszkań górze takowi Do-  
starey miyszkaci będą, kawieszonowi bydz maia,  
na Domach przez Onych Zamieszkanych tablic  
biało pomalowane napisem następnym: Dozorca  
Sprowadzicy Ulicy N, które to Tablice  
zfundowa Kasa Miyskiej z zachowaniem form  
właściwych sprawionowi bydz maia. —*

*Tym wtamnie Reklam stanowi się iż Ulice  
w Osadzie Sprowadzicy jak następnie narywanowi  
bydz maia: —*

*1. Ulica od Cegielni Miyskiej ku byłemu prosiactwu  
Młynowemu kutomem swaromiu aż po Zawodek  
Ciagniąca się, narywać się ma Wodowska.*

*2. Ulica pod nad granicą Choin popmiernie wngł-  
dem Ulicy Piotrkowskiej uformowana narywać  
się ma Tarnewska.*

*3. Ulica od Granicy wsi Prokicia ciągniąca się na-  
rywać się ma Wólka*

*W. Rembelski*

*Do  
Przemiestora Miasta  
Łodzi —*

Jak wiadomo, dzieje Łodzi podzielone zostały na kilka okresów. Pierwszy obejmuje okres Łodzi najstarszej od 14 wieku, drugi to Łódź rolnicza. Siega on roku 1793, trzeci jest okresem przejściowym, oraz czwarty okresem Łodzi przemysłowej. Z okresu czwartego podajemy reprodukcję dokumentu, odnoszącego się do uprzemysławiania miasta. Jest to pismo prezesa Komisji Wojewódzkiej Mazowieckiej Rajmunda Rembelskiego do Burmistrza m. Łodzi. Dokument ten uzyskaliśmy od dyrekcji Archiwum Akt Dawnych m. Łodzi prof: Józefa Raciborskiego



Wallace Beery i Jean Harlow w filmie p. t. „Obiad o ósmej“.



Johnny Weismüller „Parzan i jego przyjaciel“



Gary Cooper i Joan Crawford w filmie „Dziś żyjemy!“



# Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO“.

ROK IX. NIEDZIELA, dnia 12 listopada 1933 roku Nr. 46

## JUBILEUSZ 115 LETNIEGO ISTNIENIA CECHU KRAWCÓW.



W dniu 5-ym listopada w Łodzi podniosła uroczystość rzemieślnicza Cech Krawców święcił jubileusz swego 115 letniego istnienia. Jest to w Łodzi jedna z najstarszych korporacji rzemieślniczych posiadająca swą tradycję. W uroczystościach jubileuszowych wzięli udział liczni delegaci wszystkich organizacyj rzemieślniczych łódzkich. Na zdjęciu widzimy przedstawicieli najstarszego Cechu Krawców, jego członków, delegacje oraz uczestników uroczystości na stopniach kościoła Matki Bożej Zwycięskiej po wysłuchaniu nabożeństwa. Nadmienić należy, iż Cech Krawców w dniu jubileuszu ogłosił w Muzeum Miejskiem swój najstarszy sztandar cechowy.

(Fot. A. Meyer, Piotrkowska 182, tel. 108-81).



Ramon Novaro i Jeanette MacDonald w wielkiej operetce filmowej



Greta Garbo i John Gilbert w filmie pt. „Królowa Krystyna“.



Maurice Chavalier i Joan Crawford w filmie „Wesoła wdówka“

### OLIVER JORDAN: PANI JORDAN



LIONEL BARRYMORE BILLIE BURKE  
KITTY PACKARD i DR. TALBO



JEAN HARLOW EDMUND LOWE

### OBIAD O ÓSMEJ.

(karykaturze)  
DAN PACKARD



WALLACE BEERY  
CARLOTTA VANKE



MARIE DRESSLER

### PAULA JORDAN: PANI TALBOT



MADGE EVANS KAREN MORLEY  
MAX KANE i LARRY RENAUET



LEE TRACY JOHN BARRYMORE

„Jest to najpotężniejszy kongres gwiazd filmowych kiedykolwiek razem zebranych — największe wydarzenie sezonu. Kapitałne obsadzenie ról sprawiło, że każda z postaci została odtworzona przez aktora, który w tej roli mógł wykazać odrębności swego talentu. Jest niesłychanie trudno zdecydować, komu należy się palma pierwszeństwa w tym arcydziele, lecz ta rewja gwiazd wykazała wspaniałość Joha Barrymora, najwyższej miary kreację Wallace'a Beery, temperament i żywiołowość Jean Harlow, realistyczny geniusz Lionela Barrymora i Marie Dressler, szczerego i niewykłego w finezji Edmunda Lowe, nęstiernie wypracowaną rolę Madge Evans. Wszyscy aktorzy bez wyjątku, nawet ci, których tu nie wymieniliśmy, dzielą honory tego arcydzieła. „W filmie tym jest tyle gwiazd i poszczególnych, zających się o siebie historij, tyle wątków dramatycznych i wielkich scen, że z tego tematu możnaby wykroić aż tuzin pierwszorzędnych przebojów. Jednak wszystko jest powiązane żelazną logiką i mistrzowską ręką reżysera.